



Uroczyste obchody 74. rocznicy operacji „Ostra Brama”



Na Rosnie, przy grobach poległych żołnierzy i Mauzoleum Matki i Serca Syna uczczono walczących w obronie ojczyzny Fot. Marian Paluszkiwicz

W sobotę, 8 lipca w Wilnie rozpoczęły się uroczyste obchody 74. rocznicy operacji „Ostra Brama”, w których biorą udział nie tylko Polacy z Wileńszczyzny, ale też bardzo wielu gości z Polski. Do Wilna

przyjechali także ci, dla których uroczystości mają szczególny wymiar, czyli ostatni żyjący uczestnicy wydarzeń z lipca 1944 r.

str. 4 >>

W Japonii powódzie i ciągle rośnie liczba ofiar Str. 7

F1: Force India na sprzedaż Str.9

„Melodia” z Nowej Wilejki na Święcie Pieśni Str. 10



ISSN 1392-0405



9 771392 040028

KURIER WILEŃSKI

Wtorek
Lipiec 2018 **10**

Imieniny: *Aleksandra, Anieli, Antoniego, Daniela, Emanuela, Filipa, Witalisa, Rufina, Maurycygo, Nasława, Samsona i Zacheusza*

TRZY PYTANIA DO...

Albertasa Kazlauskasa, przewodnika spółki „Gatvės gyvos“

1. „Gatvės gyvos“ („Ulice żyją“) zapraszają na wycieczkę po stołecznej dzielnicy Karolinki. Co tam warto zwiedzić?

To już kolejna wycieczka, dzięki której umożliwiamy poznanie poszczególnych dzielnic wileńskich — Leszczyniaków (Lazdynai), Nowego Świata (Naujininkai), Markuci i innych. Trasą „Kosmiczne Karolinki“ udamy się po raz pierwszy. Opowiadanie o Karolinkach rozpocznie od okresu, kiedy stały tu dwory i karczmy, opowiem o tym, co się działo w okresie przedwojennym. Zwiedzający poznają ciekawostki o tej dzielnicy mieszkalnej, jej pierwotnej idei, dlaczego jest nazywana właśnie „kosmiczną“ dzielnicą. Osobnym tematem będzie oczywiście wieża telewizyjna i pobliska tajemnicza „gołębiarnia“. Zwiedzimy również remizę, będziemy szukać fragmentów starych nawierzchni dróg z kocich łbów.

2. Kiedy odbędzie się wycieczka?

Spotykamy się 12 lipca o godz. 18:30, taka sama wycieczka odbędzie się również 16 lipca o 18:30 i 20 lipca o 17:30, można więc wybrać dogodny termin. Miejsce spotkania to skrzyżowanie ulic I. Šimulionio i A. J. Povilaičio (dojazd komunikacją miejską do przystanku „Laisvės prospektas“, następnie należy przejść 500 m na wschód). Wycieczka trwa około 2 godz. Zwiedzanie kończymy na skrzyżowaniu ulic V. Maciulevičiaus i Sietyno.

3. W jakim języku jest prowadzona wycieczka? Ile kosztuje?

Wycieczka jest prowadzona po litewsku, ale ponieważ rozmawiam w różnych językach, można będzie zadawać pytania także w języku polskim, rosyjskim i angielskim. Jeżeli oprowadzanie uczestnikom się spodoba, nie będę mieć nic przeciwko temu, by docenili to, pozostawiając przewodnikowi dowolną kwotę (uśmiecha się).

Rozmawiała Anna Pieszko

WILEŃSKI ARCHIWISTA POLSKOŚCI NIE ŻYJE



Po raz pierwszy od lat pięćdziesięciu na tegorocznych spotkaniach klasowych czy szkolnych absolwentów wileńskiej szkoły, potocznie nazywanej „Piątka“, zabrakło Jana Pakalnis. Był w szpitalu, gdy koledzy szkolni przychodzili Mu składać życzenia z okazji Jego imienin. Dziś już Go nie ma z nami. Zmarł 7 lipca w wieku 87 lat.

Zabraknie Go na wielu imprezach kulturalnych czy społecznych, gdzie zbierają się Polacy, Jego wileńscy rodacy. Był wszędzie, gdzie mówiono, śpiewano, czytano po polsku. Nie da się wyobrazić, by Jan Pakalnis nie przeczytał jakiegokolwiek gazety polskiej, nie wysłuchał radia po polsku, nie przeczytał portalu polskiego. Będąc rdzennym wilnianinem z dziada pradziada, kochał Wilno tak, „jak się kocha Matkę, której się nie wyrzeka, nie zdradza w poszukiwaniu lepszej, bogatszej“. To Jego credo życiowe.

Jan Pakalnis był absolwentem 1950 r. Wileńskiego Gimnazjum nr 5, dziś Gimnazjum im. Joachima Lelewela. Koledzy szkolni zawsze byli w jego życiu na ważnym miejscu. Zostawił po sobie bezcenne bogactwo, jakim jest archiwum Jego ukochanej szkoły. Zbierał materiały od lat 50, a są to unikalne dokumenty i różnorodne świadectwa polskości niemal 70-letniej historii „Piątka“. Zbiory te obecnie stanowią źródło badań historycznych na temat utrzymania i ugruntowania na Wileńszczyźnie polskiej tożsamości narodowej. To w dużym stopniu od Jana Pakalnis pochodzi pomysł spotkań czerwcowych przy szkole na Piaskach, które zdobyły ogromną popularność wśród jej absolwentów, stanowiąc wyraz wierności szkole i jej wysokiej duchowości.

Z ogromnym bólem żegnamy naszego szkolnego kolegę, od którego czerpaliśmy wiele pomysłów utrwalenia naszej tożsamości narodowej. Niech ziemia rodzinna będzie Mu lekka, a Bóg ma Go w swej opiece. Wyrażamy głębokie współczucie rodzinie i najbliższym.

Ze śp. Janem Pakalnisem można było się pożegnać wczoraj, w poniedziałek, zaś dziś, we wtorek można oddać Mu ostatni hołd pamięci do godz. 13.30. w kaplicy przy kościele pw. św. św. Piotra i Pawła (sala nr 4). Jan Pakalnis spocznie na Wileńskim Cmentarzu Bernardyńskim, w tejże dzielnicy, gdzie przeżył całe swe życie.

Towarzystwo Absolwentów „Zawsze wierni „Piątce“

KURIER WILEŃSKI

Ukazuje się od 1 lipca 1953 r.

Birbynių g. 4a, 02121–30 Vilnius,
Lietuvos Respublika,
tel./fax 260 84 44



DZIENNIK NALEŻY
DO EUROPEJSKIEGO
STOWARZYSZENIA GAZET
CODZIENNYCH MNIEJSZOŚCI
NARODOWYCH



POMOC
POLAKOM
NA WSCHODZIE

Redaktor naczelny: Robert Mickiewicz (tel. 260 84 44, redaktor@kurierwilenski.lt). Zastępca red. nacz.: Aleksander Borowik (info@kurierwilenski.lt, tel. 260 84 46) Sekretarz redakcji: Lucja Stankevičiūtė (tel. 260 84 47, sekret@kurierwilenski.lt) Dziennikarze: Honorata Adamowicz, Justyna Giedrojć, Ilona Lewandowska, Brygita Łapszewicz, Anna Pieszko, Marian Paluszkiwicz — fotoreporter Współpracownicy: Helena Gładkowska, Witold Janczys, Jadwiga Podmostko, Alina Sobolewska, Krzysztof Subocz, Julitta Tryk Dział Promocji: Andrzej Podworski — prenumerata (tel. 212 30 40, kolport@kurierwilenski.lt), Jolanta Balkiewicz — reklama (tel. 260 84 44, reklama@kurierwilenski.lt). Wydawca: VšĮ „Kurier Wilenski“ Druk: VšĮ „Vilnijos žodis“ Nakład: 3000 egz.

Materiałów niezamówionych redakcja nie zwraca. Zastrzega sobie prawo do skracania i adyustacji tekstów. Za treść ogłoszeń redakcja nie odpowiada. Opinie Czytelników zawarte w ich listach nie zawsze są zbieżne z opinią redakcji.

Redaktor dyżurny: Rajmund Klonowski



SENAT
RZECZYPOSPOLITEJ
POLSKIEJ

Projekt współfinansowany w ramach sprawowania opieki
Senatu Rzeczypospolitej Polskiej nad Polonią i Polakami za granicą

FILOLOGIA POLSKA CENTRUM JĘZYKA POLSKIEGO I KULTURY POLSKIEJ BYŁEGO LITEWSKIEGO UNIWERSYTETU EDUKOLOGICZNEGO

informuje, że w wyniku reorganizacji szkolnictwa wyższego od 1 lipca br. jesteśmy w składzie Uniwersytetu Witolda Wielkiego (Vytauto Didžiojo universitetas — VDU), jednak 4-letnie studia bakalarskie FILOLOGIA POLSKA ze specjalizacją nauczycielską (kod programu 6121MX018) nadal będą realizowane w Wilnie.

ZAPRASZAMY DO UDZIAŁU W REKRUTACJI NA I ROK POLONISTYKI!

• Kandydaci na studia polonistyczne powinni w systemie LAMA BPO wypełnić zgłoszenie na studia na Uniwersytecie Witolda Wielkiego, wybierając: • Studijų kryptių grupė — Ugdymo mokslai • Studijų kryptis — Pedagogika • Programos pavadinimas — Lenkų filologija • Programos valstybinis kodas — 6121MX018.

• Kandydaci powinni uczestniczyć w teście motywacyjnym, który daje możliwość zdobycia dodatkowo 1 lub 2 punktów. Test motywacyjny odbędzie się w dniu 17 lipca. Aby mieć możliwość udziału w teście, należy w systemie LAMA BPO zarejestrować się do 15 lipca włącznie.

• W roku bieżącym istnieje możliwość dostania się na studia bezpłatnie. Jednocześnie zachęcamy do zgłaszania się na studia niefinansowane przez państwo litewskie. KOSZTY STUDIÓW PŁATNYCH W CAŁOŚCI ZOSTANĄ POKRYTE przez instytucje wspierające z Polski [stałe korzystamy z życzliwego wsparcia Ambasady RP w Wilnie i Fundacji „Pomoc Polakom na Wschodzie”].

Chętnie odpowiemy na Państwa pytania związane z rekrutacją i programem studiów. Informacji udzielamy pod tel. +370 685 66282 lub +370 652 41849.

PAMIĘCI JANA SKROBOTA



Z ogromnym bólem przyjęliśmy wiadomość o odejściu w wieku 87 lat do Domu Pana Jana Skroboty, wieloletniego solisty zespołu „Wilia”, któremu poświęcił ponad 35 lat swego życia, niezapomnianego i niepowtarzalnego „Furmana”. Jego pięknego aksamitnego barytonu nie dawało się pomylić z żadnym innym głosem. Podobnie jak jego solidności i oddania się zespołowi. Był dla wielu

pokoleń wiliowców legendą, a widzowie na jego występy czekali ze szczególnym wzruszeniem i oklasków Mu nie szczędzili.

Był pierwszym spośród dużej rodziny Skrobotów, którzy w różnych okresach czasu powiązali swe życie z „Wilią”, rodzina ta dała zespołowi dziewięciu artystów — chórzystów, tancerzy, muzykantów. Jana Skroboty znają też wierni kościoła pw. Ducha Świętego, któremu poświęcił swoje dziesięciolecia jako organista i kierownik chóru.

Odszedł wielki patriotą Ziemi Wileńskiej, który umiał zarazić innych podobnym patriotyzmem i wiarą. Składamy serdeczne wyrazy współczucia żonie Ludmile, również niegdyś członkini zespołu, synom, wnukom, całej pięknej rodzinie. Zespół „Wilia” będzie pamiętał o wybitnym artyście i wielkim Polaku Ziemi Wileńskiej.

Polski Artystyczny Zespół Pieśni i Tańca „Wilia”

PULS KURIERA

ZDJĘCIE DNIA



Na dziedzińcu Pałacu Władców w niedzielę koncertował najpopularniejszy na świecie jazzman piosenkarz Gregory Porter **Fot ELTA**

KOMENTARZ DNIA

Zaniedbanych grobów nie zabraknie



Przebywający niedawno w Wilnie fotograf i podróżnik profesor Krzysztof Heyke zauważył, że w swoich podróżach po Syberii niejednokrotnie miał okazję przekonać się o skuteczności działań Misji Sybir.

— Litwini docierają nawet do najbardziej nieprawdopodobnych miejsc — podkreślał w czasie naszej rozmowy. Dzieje się tak, ponieważ już od 12 lat młodzież z Litwy wyrusza szlakiem, który pokonywali ich rodacy w czasie okupacji sowieckiej, by zatroszczyć się o groby tych, którzy nigdy nie powrócili z miejsca zesłania.

W tym roku Misja Sybir nie pojedzie jednak do Rosji, gdyż uczestnikom ekspedycji odmówiono wiz. Ale geografia litewskich grobów wychodzi daleko poza dzisiejsze granice. Młodzież, zamiast na Syberię, pojedzie więc do Kazachstanu, gdzie zesłanych i więzionych było prawie 50 000 mieszkańców Litwy. „Sybir” to przecież nie tylko kraina geograficzna. W pamięci Litwinów, tak samo zresztą jak i Polaków, to przede wszystkim więzienie bez granic.

Jak długo Rosja nie będzie chciała wpuszczać uczestników ekspedycji? Trudno powiedzieć. Na pewno jednak jeszcze przez wiele lat nie zabraknie miejsc, które będą potrzebowały opieki poza granicami geograficznej Syberii. W tym roku będą to okolice Karagandy, Żezkazganu i jeziora Bałchasz. A przecież pozostają jeszcze ogromne tereny Kazachstanu, Tadżykistanu czy Gruzji. Niezależnie od decyzji rosyjskich władz, możemy być pewni: zaniedbanych grobów do sporządkowania nie zabraknie. Tak samo zresztą, jak determinacji Litwinów, by dotrzeć tam, gdzie pochowani są ich rodacy.

Iłona Lewandowska

CYTAT DNIA

„ Nie możemy jednocześnie wykorzystywać stworzonego w Rosji systemu obrony i dostarczać Turcji F-35. Dlatego też pracujemy z Turcją na wszystkich kierunkach, żeby nie rozmieszczała u siebie rosyjskiego systemu” — powiedziała ambasador Hutchison telewizji Fox News.

Uroczyste obchody 74. rocznicy operacji „Ostra Brama”

ze str. 1 »

— Przed prawie osiemdziesięciu laty wyrwano nam Polskę, ale nie potrafili Polki wyrwać z nas. Jesteśmy dumni, że Polska jest wolna. Dzisiaj walczymy nadal, prosimy Boga i modlimy się o wolność dla nas, Kresów Wschodnich — mówiła w czasie uroczystości przy grobach poległych żołnierzy AK na Rossie płk Weronika Sebastianowicz, prezes Stowarzyszenia Żołnierzy Armii Krajowej na Białorusi.

Uroczyste obchody rozpoczęły się od Mszy świętej w intencji poległych sprawowanej w kościele pw. św. św. Piotra i Pawła na Antokolu. Po wspólnej modlitwie uczestnicy udali się w miejsce symboliczne dla polskiej historii — na Cmentarz na Rossie, gdzie przy grobach poległych żołnierzy i Mauzoleum Matki i Serca Syna uczcili walczących w obronie ojczyzny.

— Przybyliśmy tu wszyscy, aby oddać cześć i hołd, pomodlić się za naszych narodowych bohaterów, za tych młodych ludzi, którzy w wieku siedemnastu, osiemnastu, dwudziestu kilku lat stanęli do walki. Nikt z nich nie pytał o zapłatę, oni czuli obowiązek, żeby wyzwolić to piękne miasto z rąk niemieckiego okupanta. Oni swój obowiązek wypełnili. Spoczywają tu, na Rossie, u podnóża swoich poprzedników — legionistów pod przywództwem marszałka Piłsudskiego, któremu w tym roku zawdzięczamy 100-lecie odzyskania niepodległości — mówił podczas uroczystości na Rossie Artur Kondrat, prezes zarządu Stowarzyszenia Łągierników Żołnierzy Armii Krajowej.

W uroczystości wzięli udział kombatanci z Polski, Litwy i Białorusi, polscy dyplomaci, przedstawiciele władz, organizacji społecznych i młodzież.

— Polska pamięta o tym, co żołnierze AK zrobili tutaj



W uroczystości wzięli udział kombatanci z Polski, Litwy i Białorusi, polscy dyplomaci i przedstawiciele władz

74 lata temu. Na Grobie Nieznanego Żołnierza w Warszawie nazwa Wilno pojawia się trzy razy: pierwszy raz opisując Insurekcję Kościuszkowską, drugi raz wspominając walkę Piłsudskiego z bolszewikami i trzeci raz w związku z operacją „Ostra Brama”. Polska pamięta wasz wysiłek, wasz honor i walkę do końca. Swój obowiązek żołnierze wykonali z sukcesem — Wilno zostało wyzwolone. Dziękujemy wam za to. Historia potoczyła się tak, że Wilno nie jest dzisiaj w granicach Polski i to nie jest wina żołnierzy, którzy wtedy o to Wilno walczyci. Dzisiaj

pamiętamy, że wasza walka się nie kończy. Również dzisiaj są siły w Europie, które starają się zmieniać granice wbrew woli narodów, które zamieszkują te kraje, również dzisiaj są tacy, którzy starają się skłócić narody Europy Środkowo-Wschodniej po to, by realizować swoje imperialne cele. Ze względu na pamięć o waszym wysiłku sprzed 74 lat obiecuję, że na to się nie zgodzimy — podkreślił w swoim przemówieniu zastępca ambasadora RP na Litwie Grzegorz Marek Poznański.

Na grobach żołnierzy AK złożono kwiaty i zapalono zni-



List od szefa Urzędu ds. Kombatantów i Osób Represjonowanych Jana Józefa Kasprzyka odczytał przedstawiciel urzędu Jan Sroka

cze pamięci. Przez kolejne dni uczestnicy obchodów będą odwiedzać miejsca bitew i cmentarze żołnierzy AK, które rozsiane są po całej Wileńszczyźnie. Równolegle w Wilnie odbywa się szereg innych wydarzeń związanych z rocznicą Powstania Wileńskiego. W sobotę wieczorem, w ramach obchodów w Domu Kultury Polskiej w Wilnie, odbył się koncert patriotyczny, w którym wystąpili Maciej Wróblewski oraz artyści Polskiego Studia Teatralnego w Wilnie „Teatr Studio”.

— Przygotowaliśmy naszą propozycję tak, by była atrakcyjna dla różnych grup wiekowych. W niedzielę wyruszamy na trasę 16-kilometrowego rajdu rowerowego po miejscach związanych z operacją „Ostra Brama”. Młodszej młodzieży i dzieciom proponujemy udział w grze miejskiej „Burza w Wilnie”. We wtorek mamy propozycję dla wszystkich — wycieczkę z przewodnikiem po miejscach związanych z II wojną światową, a w środę — wycieczkę autokarową po bardziej oddalonych od Wilna miejscach. Podeszliśmy do tej sprawy bardzo poważnie, kilka miesięcy temu napisaliśmy projekt i otrzymaliśmy dofinansowanie z Ambasady RP w Wilnie. W zorganizowaniu pokazu filmu „Wyklęty” i spotkania z reżyserem Konradem Łęckim pomogła nam natomiast Fundacja Pomoc Polakom na Wschodzie — powiedziała „KurieroWi Wileńskiemu” Magdalena Bartoszewicz, prezes Wileńskiej Młodzieży Patriotycznej.

Obchody 74. rocznicy operacji „Ostra Brama” zakończą się 13 lipca w Krawczunach, miejscu ostatniej bitwy Powstania Wileńskiego, gdzie odbędzie się uroczysta Msza święta, wiec pamięci oraz koncert patriotyczny. □

Hona Lewandowska
Fot. Marian Paluszkiwicz

SPRINT

NBA: Paul zostaje w Houston Rockets

Jeden z najlepszych rozgrywających ligi NBA Chris Paul zostaje w Houston Rockets na kolejne cztery lata. Według nieoficjalnych źródeł umowa opiewa na 160 mln dolarów. 33-latek pomógł Houston w minionym sezonie uzyskać najlepszy bilans w lidze NBA — 65 zwycięstw w 82 meczach — sezonu zasadniczego. Rozgrywający, który jest prezesem zawodowego koszykarzy ligi NBA (NBPA), ma w dorobku dwa złote medale igrzysk olimpijskich (Pekin 2008 i Londyn 2012). Dziewięć razy wystąpił w Meczu Gwiazd.

Kevin Durant wybiera Warriors

Kevin Durant, który drugi raz z rzędu zdobył nagrodę dla najbardziej wartościowego koszykarza (MVP) finałów ligi NBA, podpisał nowy, dwuletni kontrakt z Golden State Warriors. Klub nie podał szczegółów, ale według lokalnych mediów w każdym sezonie otrzyma 30 mln dolarów.

MŚ 2018: Paulinho wraca do Chin



Podstawowy piłkarz reprezentacji Brazylii Paulinho został wypożyczony na rok z Barcelony do Evergrande Kanton. Prawie 30-letni pomocnik grał w tym klubie przed transferem na Camp Nou. W sezonie 2007/08 występował w ŁKS Łódź. Brazylijczyk występował w Evergrande Kanton w latach 2015–17, wcześniej grał m.in. w FC Vilnius, ŁKS, Corinthians Sao Paulo i londyńskim Tottenhamie. W sierpniu ubiegłego roku trafił do Barcelony za 40 mln euro.

MŚ 2018: Anglia i Chorwacja zagrają w półfinale

Anglia pokonała Szwecję 2:0, a Chorwacja — gospodarzy Rosję po rzutach karnych i te zespoły awansowały do półfinału piłkarskich mistrzostw świata.

Do tej fazy reprezentacja „Trzech Lwów” dotarła po raz pierwszy od 28 lat, a Chorwaci czekali na to przez dwie dekady. Pierwsi na murawę w sobotę wybiegli Anglicy i Szwedzi. W Samarze o zwycięstwie Wyspiarzy przesądziły bramki Harry’ego Maguire’a (30.) i Dele Allege (59.). Oba gole padły po uderzeniach głową.

To bardzo udany czas dla angielskiego futbolu. W październiku ubiegłego roku piłkarze z tego kraju zostali mistrzami świata do lat 17, a kilka miesięcy wcześniej osiągnęli identyczny sukces w kategorii do lat 20.

„To niesamowity przywilej być selekcjonerem reprezentacji Anglii. Przed tym meczem chcieliśmy być tutaj przez kolejny tydzień. Jestem dumny ze wszystkiego, czego dokonali nasi piłkarze i cały sztab. Graliśmy dzisiaj przeciwko drużynie, której tożsamość piłkarska jest od dawna jasna, a jej jedność bywała w przeszłości zbyt trudna do opanowania przez nas” — skomentował trener Anglików Gareth Southgate.

Szwedom na pocieszenie po-



W półfinale mistrzostw świata Chorwaci zagrają dopiero po raz drugi w historii **Fot. archiwum**

zostanie najlepszy od 1994 roku występ w mistrzostwach świata, gdy zajęli trzecie miejsce.

Anglicy mogli później się zrelaksować i spokojnie poczekać na mecz w Soczi, gdzie Rosja rywalizowała z Chorwacją. Po 90 minutach było 1:1 — najpierw na listę strzelców, po raz czwarty w tym mundialu, wpisał się Denis Czeryszew. Zawodnik gospodarzy i hiszpańskiego Villarrealu popisał się efektywnym strzałem z ok. 20 metrów. Wyrównał uderzeniem głową Andrej Kramaric (39.). W dogrywce prowadzenie najpierw objęli Chorwaci po główce Domagoja Vidy (101.),

ale do wyrównania doprowadził również głową Mario Fernandes (115.). Rozstrzygnięcie zapadło dopiero w rzutach karnych, w których lepiej poradzili sobie piłkarze z Bałkanów — zwyciężyli 4-3.

W półfinale mistrzostw świata zagrają dopiero po raz drugi w historii. Wcześniej dotarli do tej fazy w 1998 roku i wówczas zajęli trzecie miejsce. Z Anglią zmierzą się na moskiewskich Łuznikach jutro.

Dzień wcześniej w drugiej parze powalczą Francja i Belgia. To spotkanie odbędzie się w Sankt Petersburgu. **☐**

MŚ 2018: postępowanie FIFA przeciwko obrońcy drużyny Chorwacji

Międzynarodowa Federacja Piłkarska wszczęła postępowanie przeciwko chorwackiemu obrońcy Domagojowi Vidzie, który zwycięstwo swojej drużyny nad Rosją w ćwierćfinale mistrzostw świata miał zadedykować Ukrainie.

Po sobotnim meczu w Soczi pojawiło się w internecie nagranie wideo, na którym Vida krzyczy: „Śława Ukrainie”. Filmik zamieścił były reprezentant

Chorwacji Ognjen Vukojevic. Obaj w przeszłości występowali w Dinamie Kijów.

„Śława Ukrainie” było hasłem m.in. Euromajdanu, ruchu społecznego przeciwników prosyjskiego prezydenta Ukrainy Wiktora Janukowycza, odsuniętego od władzy w lutym 2014 roku. Wkrótce potem Rosjanie zajęli Krym, a na wschodniej Ukrainie wybuchły walki z separatystami, które pochłonęły

do tej pory ponad 10 tys. ofiar śmiertelnych.

Ze swojej strony Vida zapewnił, że nie miał nic złego na myśli. „Uwielbiam Rosjan, to był tylko żart” — powiedział.

Vida strzelił gola w dogrywce meczu z Rosją, ale gospodarze doprowadzili do wyrównania 2:2. W konkursie karnych zwyciężyli Chorwaci 4-3, a jedną z „jedenastek” wykorzystał Vida. **☐**

Formuła 1 — Vijay Mallya: Force India na sprzedaż

Hinduski biznesmen Vijay Mallya, współwłaściciel zespołu Formuły 1 Force India, potwierdził, że z powodu poważnych problemów finansowych rozważana jest możliwość sprzedaży zespołu. Kilku inwestorów już złożyło oferty.

Mallya, który obecnie jest właścicielem 42,5 procent udziałów zespołu, ma nadzieję, że do sprzedaży jednak nie dojdzie, gdyż główny sponsor — firma Best Water Technology Group (BWT) — zdecyduje się na poważne zaangażowanie, z czym wiąże się m.in. znaczne zasilenie finansowe i być może zmiana nazwy.

„Pod uwagę brane jest także rozwiązanie znacznie szersze, nawet przejęcie stu procent udziałów. W tym biznesie trzeba myśleć i planować komercyjnie, a nie emocjonalnie” — powiedział Mallya e trakcie weekendu Grand Prix Wielkiej Brytanii.


Jak przyznał, otrzymał już interesujące oferty, ale na razie żadna z nich nie spełnia wszystkich warunków. O problemach Force India zrobiło się głośno na początku czerwca, gdy pojawiły się informacje, że zespół jest na skraju wypłacalności i być może nie dotrwa do końca sezonu. Według nieoficjalnych informacji — Liberty Media,

właściciel Formuły 1 — bierze już pod uwagę możliwość startów w drugiej połowie sezonu tylko dziewięciu ekip.

Biznesmen z Indii ma od wielu lat poważne problemy finansowe i prawne. W ubiegłym roku został aresztowany w Londynie na podstawie międzynarodowego listu gończygo wydanego przez władze Indii, gdzie jest podejrzany o nielegalny zabór około 1,4 mld dolarów należących do linii lotniczych Kingfisher Airline, których był właścicielem. Po ogłoszeniu ich upadłości organy podatkowe wszczęły postępowania karne-skarbowe i Mallya — aby uniknąć ewentualnego procesu

i skazania prawomocnym wyrokiem — w 2006 roku opuścił kraj i osiedlił się w Anglii.

Władze Indii wcześniej kilka razy wystawiały za nim listy gończe oraz występowały o ekstradycję, ale dotychczas do niej nie doszło. Po raz ostatni w grudniu 2017 roku sąd magistracki w Westminsterze wydał orzeczenie o całkowitym wstrzymaniu możliwości jego ekstradycji do Indii.

Kierowcami zespołu Force India w sezonie 2018 są Meksykanin Sergio Perez i Francuz Esteban Ocon. W klasyfikacji konstruktorów team zajmuje szóste miejsce, prowadzi Ferrari. 



O problemach Force India zrobiło się głośno, gdy pojawiły się informacje, że zespół jest na skraju wypłacalności Fot. archiwum

LN siatkarzy: Rosjanie lepsi w finale od Francuzów

Siatkarze reprezentacji Rosji triumfowali w pierwszej edycji Ligi Narodów. W niedzielnym finale pokonali w Lille Francję 3:0. Trzecie miejsce zajęła reprezentacja Stanów Zjednoczonych, po wygranej z Brazylią 3:0.


Liga Narodów to następczyni Ligi Światowej, w której Rosjanie triumfowali trzykrotnie — w 2002, 2011 i 2013 roku. W tegorocznym finałowym turnieju, we Francji, „Sborna” straciła tylko jedno seta — w

meczu grupowym z Polską.

Dwie pierwsze partie niedzielnej spotkania z gospodarzami wyglądały bardzo podobnie. Rosjanie uzyskiwali w pewnym momencie dużą przewagę (w pierwszym secie 16:9 i 20:13, a w drugim np. 15:7), ale dopingowani przez około 10 tysięcy kibiców Francuzi niwelowali znaczną część strat, zbliżając się na dwa punkty. Ostatecznie jednak końcówki tych partii należały do Rosjan.

Świetnie spisywał się

wówczas Maksym Michajłow, wybrany później najlepszym zawodnikiem (MVP) turnieju finałowego.

Bardziej zacięty był trzeci set, w którym to gospodarze uzyskali niewielką przewagę. Prowadzili 16:13, później 20:18, jednak pozwolili się dogonić Rosjanom, wśród których prym wiódł mierzący 218 centymetrów Dmitrij Muserski. Trzecie miejsce zajęli Amerykanie, a Polaków sklasyfikowano na piątej pozycji. 

SPRINTEM

LeBron James ma mural w Los Angeles



Tydzień po podpisaniu kontraktu z Lakers LeBron James ma już mural w Los Angeles. Trzykrotny mistrz koszykarskiej ligi NBA, który ostatnie cztery lata spędził w Cleveland, przedstawiony został w złocistej koszulce „Jeziorowców”. 33-letni zawodnik jako tzw. wolny agent podpisał czteroletni kontrakt za 154 miliony dolarów.

F1: 51. zwycięstwo Vettela

Niemiec Sebastian Vettel odniósł 51. zwycięstwo w Formule 1, wygrywając wyścig o Grand Prix Wielkiej Brytanii na torze Silverstone. Niemiec zrownał się z Francuzem Alainem Prostem w liczbie wygranych wyścigów F1. Nadal prowadzi siedmiokrotny mistrz świata Niemiec Michael Schumacher, który triumfował 91 razy. Drugi jest Hamilton — 65.

Ronaldo przejdzie do Juventusu

Z każdą godziną jest coraz bliżej do najgłośniejszego transferu ostatnich lat. Potwierdzają to wszystkie media, natomiast „Marca” informuje, że Cristiano Ronaldo dał już słowo Juventusowi, że tylko ten klub bierze pod uwagę w kontekście swojej przyszłości. Problemem całym czas może być jednak klauzula odstępnego, którą gwiazdor ma zapisaną w kontrakcie z Realem — miliard euro. Juventus jest w stanie wyłożyć dziesięć razy mniej, a Królewscy są gotowi się na to zgodzić.

Strony przygotował
Witold Janczys



Witam, witam, witam Was moi kochani!

Mam nadzieję, że wtorek i sobota to dni, kiedy pamiętacie o Pocopotku i z niecierpliwością czekacie na spotkanie. Lato, wakacje — to wspaniały czas nie tylko na leniuchowanie, nicnierobienie, zabawy, przygody, wyjazdy, ale też na dobrą książkę.

Jak jeść z... głową?

Nawet jedząc, nie można wyłączać myślenia. Czytelnicy „Pocopotka” o tym wiedzą, bo przecież im zawsze główka pracuje.

Kanapkowy zestaw podróżny

Podróż na wakacje nie musi oznaczać opychania się w pociągu, autobusie czy samochodzie chipsami, paluszkami, batonami czy innymi słodyczami. Na dłuższe i krótsze wycieczki najlepsze będą żytnie bułeczki, tortilla, kanapki. Poproście mamę o takie, jakie lubicie najbardziej (sami też możecie brać

udział w ich przygotowaniu!). Pamiętajcie tylko, że gruba warstwa czekolady czy masła orzechowego to niezbyt dobry pomysł na letnią podróż.

Najprawdopodobniej takie dodatki z kanapki spłyną i narobią sporo bałaganu. Zrezygnujcie więc z nich. Wybierzcie dobre, pieczone mięsko, żółty ser, sałatę.

Co by tu pochrupać?

Do chrupania też może wybrać coś zdrowszego niż paluszki! Co? Ryżowy chlebek, batoniki z musli, orzeszki czy suszone owoce. Tradycyjne chipsy ziemniaczane zastąpcie chipsami z owoców — to o wiele zdrowsza przekąska!

Bez owoców i warzyw ani rusz!

Warzywa nie muszą kojarzyć się tylko z surówką do obiadu. Kalarepę, rzodkiew, marchewkę, seler naciowy, paprykę — możecie pokroić w słupki i chrupać jak paluszki! Jedzcie owoce — zwłaszcza te sezonowe, te, które właśnie teraz rosną. Czerwiec to miesiąc



truskawek, poziomek, już się pojawiły czereśnie i czereśnie, za chwilę śliwki, jabłka, brzoskwinie.

Co do picia?

Woda, woda i jeszcze raz woda! Pamiętajcie, że najlepsza do picia jest woda mineralna niegazowana. Pijcie jak najmniej słodkich, gazowanych napojów. Soki najlepiej wyciskajcie sami — ze świeżych owoców. Dobre, smaczne i niedrogie w przygotowaniu są też kompoty.

Przekąska na upał

Wszyscy lubimy lody. Ale uwaga — są takie, które składają się tylko ze sztucznych, bezwartościowych (a nawet szkodliwych) substancji. Sprawdźcie, z czego składają się Wasze ulubione lody! Jeśli na ich opakowaniu jest dużo (napisanych małym druczkiem) skomplikowanych nazw — lepiej ich nie kupujcie.

Mleko i owoce (soki owocowe) — z tego powinny składać się głównie dobre lody.

POZNAJCIE FOKĘ!

Jest ssakiem, co oznacza, że kiedy jest malutka, odżywia się mlekiem matki. Mama foki ma najtłustsze mleko ze wszystkich ssaków! Wielu myśli, że foki mieszkają tylko na Grenlandii. Nieprawda. Pływają też w naszym Morzu Bałtyckim! Można je zobaczyć w delfinariu w Kłajpedzie oraz w fokarium na Helu.

Chociaż w wodzie czują się najlepiej, to na lądzie też spędzają sporo czasu. Na brzeg wychodzą, żeby spać i rodzić młode. Kończyny foki są przekształcone w płetwy — niestety, na lądzie są zupełnie niepotrzebne! Jeśli chcą pospacerować, to muszą pętać albo niezgrabnie podskakiwać. Małe foczki mają piękne, gęste, białe futerko. A kiedy dorastają, ich skóra staje się bardziej gładka i już nie jest taka jasna. **Co lubią foki najbardziej? Ryby!**



Cała prawda o naszych zmysłach

Jakie mamy zmysły? Zmysły człowieka to WZROK, SŁUCH, WĘCH, SMAK I DOTYK. Każdy rodzaj informacji, np. dźwięk, smak, odbieramy innymi częściami naszego ciała. Nazywamy je NARZĄDAMI ZMYSŁÓW.



Ale widok! Wzrok to zdolność widzenia. Widzimy dzięki oczom. Dzięki nim widzimy kolory i kształty przedmiotów. Potrafimy też ocenić, który z widzianych przedmiotów jest bliżej, a który dalej.

Po co nam łzy? Oczy są bardzo wrażliwe. Chronią je powieki, rzęsy i łzy. Rzęsy zapobiegają wpadaniu do oczu np. drobinek kurzu. Łzy oko wydziela nie tylko wtedy, kiedy płaczymy. Są po to, żeby oko nie było suche. Łzy także oczyszczają oczy z pyłów.

Ale dźwięk! Słuch to zdolność odbierania dźwięków, czyli słyszenia. Słyszymy dzięki uszom. Dzięki uszom łapiemy równowagę!

To dzięki nim nawet z zamkniętymi oczami wyczuwamy na przykład, czy mamy głowę obróconą w lewo lub prawo albo przechyloną do tyłu, lub przodu. W uszach znajduje się tak zwany narząd równowagi.

Co za zapach! Węch, czyli zdolność do odbierania zapachów, zawdzię-

czamy nosowi. Podczas oddychania do nosa dostają się drobinki różnych substancji unoszące się w powietrzu.

Gdy nos je rozpozna — czujemy to jako zapach. Słaby zapach jest lepiej wyczuwalny, kiedy mocno wciągamy powietrze do nosa. Dzieje się tak, ponieważ wtedy do nosa wpada więcej powietrza, a wraz z nim — więcej drobinek substancji zapachowych.

Co za smak! Smak odczuwamy dzięki językowi. Znajdują się na nim ma-

łeńkie różowe punkty. Na tych punktach mieszczą się tak zwane kubki smakowe. Są one niewidoczne gołym okiem, ale to dzięki nim czujemy różne smaki. Rozróżniamy (tylko!) pięć smaków: słony, słodki, gorzki, kwaśny i tak zwany umami (mięsny).

Czuję to! Uścisk dłoni, łaskotanie czy miękkość futra psa możemy odczuwać dzięki skórze. Dzięki niej czujemy również ból, np. podczas uklucia. Po co jest ból?

Trudno w to uwierzyć, ale czasami bywa bardzo potrzebny. Dzięki niemu wiemy na przykład, że się skaleczyliśmy. Możemy wówczas zdezynfekować, czyli oczyścić ranę ze złych bakterii. Uważamy też, aby nie była dotykana. W ten sposób umożliwiamy jej spokojne zagojenie się i zapobiegamy zakażeniu.

Co to znaczy być asertywnym?

To, między innymi, umiejętność powiedzenia „NIE” w sytuacjach zagrażających zdrowiu lub życiu, ale też uwłaczających waszej godności lub przekonaniom i wartościom, które pielęgnujecie. To mądre odmawianie i prezentowanie postawy silnego człowieka.

To postawa przeciwna niewolnicznemu podporządkowywaniu się rówieśnikom, którzy chcą narzucić swoje reguły innym.

Bądźcie asertywni!



Połącz kropki i pokoloruj

